

# Anglja nie pozwoli Niemcom

w żadnym wypadku koncentrować wojsk w strefie nadreńskiej

PARYŻ, 8. 5. (ATE). Komentując wczorajsze oświadczenie ministra Simona w Izbie Gmin w sprawie zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej, oraz przebieg wczorajszej debaty w Izbie lordów, dzisiejszy „Temps” aprobuje całkowicie wynurzenia ministra Simona i pisze, że Traktat Wersalski oraz układy locarneńskie zabraniają Rzeszy niemieckiej koncentracji niemieckich sił zbrojnych w strefie zdemilitaryzowanej. Przekroczenie tego zakazu przez Niemcy stanowiłoby błąd akt nieprzyjacielski w stosunku do sygnatariuszy układów locarneńskich.

Oświadczenie ministra Simona stanowi, zdaniem dziennika, wyraźne ostrzeżenie oraz gwarancję, że Anglja wypełni wszystkie swoje zobowiązania. Niemcy zaś gdyby się zdecydowały na jednostronną zmianę obecnego reżimu w zdemilitaryzowanej strefie nadreńskiej staną wobec wyraźnej prochy zastosowania najostrejszych sankcji.

## A co mówią Niemcy...

PARYŻ, 8. 5. (PAT). Korespondent berliński „Le Journal” pisze co następuje: W Berlinie sądzi, iż pakt francusko - sowiecki nie tylko nie daje się poznać z duchem i treścią paktu Ligi, lecz przedewszystkiem z paktem locarneńskim. Rząd berliński nie ośmielsza zwrócić się do W. Brytanji, aby wyjawiała swój punkt widzenia w tej sprawie.

Dziennik dowiadyuje się ze źródeł rzekomo całkowicie kompetentnych, że gdyby mocarstwa, które podpisały traktat locarneński zatwierdziły pakt francusko-sowiecki w obecnej formie, to znaczy, gdyby nie zgodziły się na mody-

fikację, jakie zamierzają głosić Niemcy, rząd Rzeszy ze swej strony stanąłby na stanowisku, iż pakt locarneński nie obowiązuje.

Oficjalne koła niemieckie oświadczają, iż zdemilitaryzowana strefa nadreńska nie może pod

żadnym pretekstem przybrać charakteru „no mans land” i że wojska francuskie nigdy nie powinny otrzymać pozwolenia na wkroczenie do tej części terytorjum Rzeszy, celem przyścia z pomocą Sowieta.

# Socjaliści razem z komunistami idą do wyborów samorządowych we Francji

PARYŻ, 8. 5. (PAT). W związku ze zbliżającymi się wyborami baletażowymi do rad municypalnych, wszystkie niemal ugrupowania polityczne odbywają narady celem ustalenia dalszej taktyki. Zarząd partji radykałów nakazał swoim członkom kontynuowanie walki w ramach obrony republikańskiej i obrony narodowej. Ta dość giętką formuła pozwala poszczególnym organizacjom radykalnym z jednej strony zawierać bloki wyborcze z „action démocratique”, ale z drugiej strony nie zabrania im w razie potrzeby popierać, względnie łączyć się z socjalistami.

Tak więc dokonana została kon-

centracja radykałów i „action démocratique” w 59 gminach, liczących ponad 5000 mieszkańców. Jednocześnie jednak federacja radykalna departamentu Sekwany przyjęła uchwałę, nakazującą swoim członkom uczynić wszystko dla zahamowania drogi reakcji i faszystow. Oznacza to poparcie socjalistów.

Socjaliści tymczasem zawarli ścisły blok z komunistami, postanawiając wzajemnie się popierać. Komuniści zyskują na tem w okolicach Paryża, socjaliści zaś w północnych departamentach Francji. Charakterystycznym jest, że blok socjalistyczno - komunistyczny przyjął jednocześnie uchwa-

# 10 tys. samolotów za dwa lata będą posiadały Niemcy

LONDYN, 8. 5. (PAT). „News Chronicle” otrzymał szereg wiadomości o niemieckich zbrojeniach lotniczych. Według tych informacji, Niemcy posiadają obecnie przeszło 3 tysiące samolotów wojskowych, a w ciągu dwóch

najbliższych lat zamierzają wybudować jeszcze 7 tysięcy samolotów. Niemcy udzieliły fabrykom zagranicznym zamówienia na samoloty.

W Niemczech jest 260 lotnisk, z których 100 przeznaczonych jest na cele wojskowe. Główne lotniska wojskowe położone są wzdłuż granic Rzeszy.

Przed ogłoszeniem tych wiadomości „News Chronicle” przedstawił je niemieckiemu ministerstwu lotnictwa, które jednak kategorycznie tym wiadomościom zaprzeczyło.

# Manifestacja przeciw karze śmierci

Tłum odśpiewał pieśń religijną

LONDYN, 9. 5. (PAT). Dzisiaj rano ulice, sąsiadujące z więzieniem w Dartmoor, były widownią głośnych manifestacji. Celem ich był protest przeciw „straceniu” na dziedzińcu jednego ze skazanych na śmierć. Pani Vanderelst, okryta żałobnym welonem, prowadząca zacięta kampanię



**NOWE MYDŁA**  
Sp. Akc.  
Warszawskie Laboratorium Chemiczne  
w 3 zapachach: LAWENDOWE, JASMINOWE i CHYPRE, pięknie pachną, nadają skórze miękkość.  
Cena dużego kawałka 1 zł.  
Sprzedaż wszędzie.

# Venus czy księżyc?

Loty stratosferyczne w anegdotach prof. Piccarda

Nawet tak poważne przedsięwzięcia, jak naukowe loty stratosferyczne, mają swoją stronę anegdotyczną. Na odczyty prof. Piccarda, zorganizowanym w wielkiej auli politechniki warszawskiej dla szerokiej sfer publiczności warszawskiej, zdobywca stratosfery naszkicował tylko ogólnie całą stronę naukową swych lotów, przeplatając poważny referat opowiadaniem o różnych zabawnych przygodach, związanych z jego pierwszym lotem.

— Przed pierwszym naszym startem — mówi prof. Piccard — oczekiwaliśmy na przyływ pomyślnego wiatru. Weszliśmy więc obaj z towarzyszem moim p. Kipferem do gondoli i zajęliśmy się porządkowaniem instrumentów, czekając na sygnał do startu. Po upływie pewnego czasu towarzyszy mój wyjrzał przez jedno z okienek i ze zdumieniem wskazał mi palcem na mijający komin fabry-

czny. Spostrzegliśmy wówczas, że obsługa widząc nas zamkniętych w gondoli, nie czekając hasła, puściła sznur i wzbiliśmy się w górę, prosto, zapomniawszy o tem uprzedzić. Lecz na tem nie skończyły się nasze utrudnienia. Jeden z instrumentów potrzebnych nam do obserwacji, był częściowo umocowany nawięzniętym. Miał on ruchomą szynę, za pomocą której dawał się wciągać do wnętrza. Ciągnę i spostrzegłem nagle, że coś się zacięło. Szarpnąłem silniej i zrobił się otwór... 4.000 metrów. Powietrze zaczyna wychodzić z gondoli i robi się duszno. Rzuciliśmy się obaj do zatykania dziury wszystkimi, co nam wpadło pod rękę, nie wyłączając chustek do nosa. Jednak złowrogie tss... wymykającego się powietrza wciąż drażni nasze uszy. Dopiero korek koczuszka zabezpieczył naszą gondolę.

— Nie podejrzewaliśmy wówczas,

że drugi niezmiernie ważny dla naszego lotu przrząd jest również uszkodzony. Oto lina od wentyla, którym reguluje się ilość gazu i otwiera kłapę w razie zamiaru lądowania, zgodnie z mojem życzeniem, zwiśla nie wewnątrz gondoli, lecz po jej zewnętrznej stronie. Zakłócenie jej przymocowane było do spuli, której korbą wewnętrzną nadawało się obroty nawijając, lub zluźniając linę. Kręcąc korbą, chcąc uchylić wentyl i lina się urywa. A koniec jej tak na ironię zwiśla kilka centymetrów od okienka. Jesteśmy więc zdani na łaskę losu. Nie możemy lądować i musimy oczekiwać zachodu słońca. Jak wiadomo, balon kurczy się w stygnącej atmosferze i opada.

— Lądowanie nie obyło się również bez momentów raczej smutnych. Początkowo szybkość opadania była tak minimalna, że według naszych obliczeń dotarcie do ziemi wymagałoby trzech tygodni. Na szczęście przewidywania nasze nie sprawdziły się. Wysokościomierz zaczął opadać. I w rezultacie osiedliśmy na lodowcu, na wysokości 2.800 m. w sposób dość gwałtowny. Nas oboje nie spotkało nic złego, lecz instrumenty ucierpiały bardzo, a wraz z nimi i rezultaty naszych badań. Miejscowi tyrolczyccy przypuszczali, że znajdują już dwa trupy. Wyszliśmy z gondoli, spotkaliśmy ekspedycję ratowniczą narciarzy. Absolutnie nie chcieli uwierzyć, że to my właśnie jesteśmy posażerami balonu. Przekonali się dopiero po zbadaniu pustego wnętrza gondoli.

— Z okresu tego lądowania datuje się mój nowy przepis kulinarny. Po wylądowaniu odczuwaliśmy szalone pragnienie, a posiadaliśmy już tylko skórki od pomarańczy. Brało się więc kawałki lodu, które na tej wysokości są twarde i chropowate i pocierało o skórki od pomarańczy. Dalo to znakomity i orzeźwiający napój.

— Planeta Wenus dwukrotnie odegrała pewną rolę w naszych przygodach. W czasie pierwszego lotu, gdy balon nasz przebywał jeszcze w stratosferze, słońce zaszło już od dawna na globie ziemskim. Ukosne promienie jego oświecały jednak jeszcze połowę naszej aluminiowej gondoli, tworząc świetlisty półksiężyc. Zjawisko to obserwowali mieszkańcy Tyrolu i spierali się między sobą, co to może być. Jedni twierdzili, że to księżyc, drudzy, że planeta Wenus.

— Natomiast w drugim locie przyjaciele nasi wzięli prawdziwą Wenus za nasz balon, oświecony słońcem i dzięki temu spóźnili się na miejsce naszego lądowania.

Prof. Piccard opowiadał wiele jeszcze wesołych i ciekawych momentów ze swych lotów, tak że publiczność, która do ostatniej chwili wypełniała wielką aulę, niejednokrotnie wybuchała śmiechem, a oklaskami nie było końca.

# Po dewaluacji w Gdańsku wszystko drożeje

GDANSK, 8. 5. (PAT). Prasa stwierdza, że sytuacja obecna wymaga wydania dalszych zarządzeń komisarskiej kontroli cen i że spodziewać się należy rozszerzenia zakresu podwyżki cen. Jak słychać, odbywają się obecnie narady miarodajnych czynników senackich z udziałem przywódcy stronnictwa nar.-socj. Forstera w kierunku złagodzenia sytuacji powstałej wskutek dewaluacji.

GDANSK, 8. 5. (PAT). Kilka restauracji i kawiarni podwyższyło również cenę na potrawy i kawę o 20 proc. W związku z tem pow-

stał zatarg między właścicielami tych przedsiębiorstw a komisariatem kontroli cen, który chce przyznać prawo 20 procentowej podwyżki tylko w stosunku do wina.

GDANSK, 8. 5. (PAT). Naskutek dewaluacji guldenu wstrzymane zostały przejściowo dowozy bydła rzeźnego z Polski do Gdańska. W związku z tem powstały pogłoski o niedostatecznych zapasach mięsa na terenie W. M. Gdańska. Gdański Związek aprowizacyjny nazywa pogłoski te bezpodstawnymi.

# Biała Księga Watykanu wkrótce zostanie ogłoszona

ROTTERDAM, 9. 5. (KAP). Do brze zazwyczaj poinformowana Katolickie Wereld Post, donosi z Rzymu, że poważnie liczyć się trzeba z ogłoszeniem w najbliższych dniach Białej Księgi Watykanu, informującej o nieudanych zabiegach doprowadzenia do porozumienia Stolicy Świętej z Trzecią Rzeszą. Według informacji „KWP” Watykan już kilka razy wysyłał do Niemiec ostre protesty przeciw antykatolickim zarządzeniom, ostatnie jednak wypadki w Niemczech, skandaliczny przebieg procesu pralasa Leffersa, akty gwałtu przeciw powracającym z Rzymu pielgrzymom katolickiej młodzieży niemieckiej, zawieszenie berlińskiego „Kirchen-

blatt”, wreszcie znana nowa ustawa prasowa, paraliżująca całkowicie dzienniki katolickie, dopełniły miary cierpliwości. Pewne sfery niemieckie zabiegają wprawdzie usilnie, by powstrzymać na jakiś czas ogłoszenie Białej Księgi, przeważa jednak mniemanie, że milczenie Kurji Rzymskiej uznane byłoby przez „nazich” za dowód słabości, co wzmocniłoby pozycję Rosenberga i frontu pogańskiego. W kołach watykańskich żywią jeszcze niektórzy nadzieję, że w ostatniej chwili zwycięży jednak w Niemczech zdrowy rozsądek, gdyby to jednak nie nastąpiło, wtedy wystąpi oficjalnie Papież lub kardynał Pacelli z oskarżeniem przed całym światem.

# Bandyta dysponował

legitymacjami partji komunistycznej

RYGA, 9. 5. (ATE). — Z Moskwy donoszą, że władze sowieckie w Charkowie wykryły przez przypadek wielkie nadużycia w wydawaniu wykazów i legitymacji partyjnych. Policja aresztowała w tych dniach jednego z głównych i dawno poszukiwanych bandytów, u którego znaleziono nie tylko legitymację członka partji komunistycznej, ale również dużą ilość blankietów dla ważnych dokumentów partyjnych. Policja wszczęła dochodzenie w tej spra-

wie, w wyniku którego okazało się, że głównym dostawcą dokumentów partyjnych dla osób postronnych była sekretarka miejscowej organizacji partji komunistycznej. Dotychczas stwierdzono 67 wypadków nadużyć ze strony sekretarki, która w ten sposób wprowadziła do partji ludzi, rekrutujących się z elementów niepożądanych. Wszystkie papiery zaopatrzone były podpisem kierownika komitetu okręgowego partji.

# Loterja listowa po 10 centów

Pomysł amerykańskich oszustów

NOWY YORK, 9. 5. (ATE). Władze amerykańskie wpadły na trop pomysłu oszusta. Od dłuższego czasu urząd pocztowy w Springfield w stanie Missouri zarzucał był obywateli ilościami listów. Wczoraj ruch pocztowy został poprostu sparaliżowany dostawą tych listów. Władze pocztowe, zaintrygowane tym nienotowanym dotychczas napływem korespondencji, przeprowadziły rewizję, wyniku której okazało się, że chodziło w tym wy-

padku o zorganizowaną na szeroką skalę loterię listową. Każdy otrzymujący taki list loteryjny, miał pod wskazanym adresem wpłacić 10 cent., wzamian za co uczestniczyć mógł w wygranych, które oczywiście były fikcją. W ten sposób pomysłodawca oszusta potrafił 10-cio centowymi datkami wyłudzić od obywateli amerykańskich do tysiąca dolarów miesięcznie. Bliższem wyjaśnieniem tej sprawy zajmą się amerykańskie władze bezpieczeństwa.

# Unieważnienie wyborów w 13 okręgach

BIAŁOGRÓD, 8. 5. (PAT). Na zasadzie wczorajszej uchwały rady ministrów. Wybory w 13 okręgach zostały unieważnione na skutek zająć, jakie miały miejsce w czasie składania głosów. Ponowne wybory w tych miejscowościach odbędą się w dn. 12 maja.

# Z pose'stw — ambasady w Chinach i Japonji

LONDYN, 8. 5. (PAT). Z Tokio nadchodzi wiadomości, według których rządy Chin i Japonji postanowiły jeszcze w bieżącym roku podnieść wzajemnie swe poselstwa do godności ambasad. Do decyzji tej w Londynie przywiązuje się wielkie znaczenie, uważa się ją bowiem za dowód znacznego polepszenia stosunków między Chinami i Japonją.

# 2.500 osób aresztowano w Tokio

TOKJO, 8. 5. (PAT). Akcja przeciwko tajnym stowarzyszeniom politycznym przybrała szersze rozmiary. Aresztowano dotychczas ogółem 2500 osób.

# Fala mrozów na Słowaczczyźnie

BRATISLAWA, 8. 5. (PAT). Fala mrozów jaka również nawiedziła Słowację poczyniła znaczne szkody w sadach a zwłaszcza w winnicach, na południowych stokach Małych Karpat. Rozmiarów tych szkód nie udało się jeszcze ocenić, nie ulega jednak wątpliwości, że osiągną one sumę wielu milionów.

# Rumuńskie miasto Sulitza zniszczone przez pożar

BUKARESZT, 9. 5. (PAT). W miejscowości Targu - Sulitza, w okręgu Botosani, pożar zniszczył 160 domów i liczne magazyny zbożowe. Pożar wybuchł w ciągu nocy i naskutek gwałtownego wiatru rozszerzył się z szaloną szybkością, uniemożliwiając akcję

ratunkową. Jeszcze o godz. 12-jej w południe oddziały straży ogniowej, przybyłe z miast sąsiednich, starały się zlokalizować pożar. Straży wyniosła setki milionów lei. Miasto Sulitza uległo niemal deszczowemu zniszczeniu. Ofiar w ludziach niema.

# Tani kawior japoński na rynku polskim

Transport czerwonego kawioru japońskiego, jaki nadszedł do Polski drogą na Gdynię, spowodował spadek cen kawioru. Importowany z Sowiektów w drodze wymiany kontyngentowej kawior czerwony jest obecnie po 9 zł. za 1 kg. w handlu detalicznym. Równocześnie uległa obniżce cena ka-

wioru czarno - ziarnistego. Kawior ten sprzedawany jest w detalu po 130 zł. za 1 kg., podczas gdy w latach poprzednich płacono zań 350 zł. za 1 kg. Oprócz kawioru japońskiego pojawił się na rynku polskim kawior amerykański.